

# DZIENNIK POMORSKI



## PRZEDPLATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,45 zł.
Z odroczeniem i w agencjach	2,50 „
Na pocztę, już z odroczeniem	2,50 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,45 „
Na pocztę, już z odroczeniem	8,57 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu / opłat — — kwoty abonentowej. — —

## OGŁOSZENIA:

na 4 s. ronie 6 (am. od wiersza mm. każ. jego miejsce 15 gr., na 8 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same bomby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 30 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowe ogłoszenia się nie gwarantuje. — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek: Patrycja  
Wtorek: Symeona

CHOJNICE, wtorek dnia 18 lutego 1930 r.

Słońca wschód 7.16 zachód 17.14  
Księżycy wschód — — zach. 9.10

## Ku likwidacji

Zgodnie z ustalonym w całym świecie politycznym zwyczajem przedmiotem dyskusji budżetowej była nie tylko gospodarka w skarbie państwa lecz także polityka rządu. Kto przeczyta przemówienia posłów w komisji i w pełnej Izbie, ten będzie miał pojęcie o gospodarce i o polityce rządu, ten przekona się, że **wszystkie stronnictwa — za wyjątkiem rządowego — odnoszą się i do tej gospodarki i do tej polityki bardzo krytycznie.** Kto zaś wie, co się dzieje w kraju i co się mówi w kraju, ten wie także, że głosy poselskie są raczej słabym odbiciem niezadowolenia, jakie w stosunku do rządów sanacyjnych czuje i wypowiada ogół społeczeństwa. Bo jedni od razu wiedzieli, że **ludzie majowi nie potrafią rządzić państwem**, innym ich trzyletnie rządy srogi zgotowały zawód.

Niezadowoleni są wszyscy — prócz tych, którzy albo należą do partii rządzącej, albo też zajmują z jej ramienia wpływową i dochodową stanowiska. Nie wszyscy wszakże zdają sobie należyte sprawę z przyczyn swego niezadowolenia.

Są bowiem w systemie majowym rzeczy, które dotyczą ogół obywateli lub też obrażają ugruntowane przyzwyczajenia i poczucie moralno-polityczne większości świadomych członków społeczeństwa. **To co wyraża się w łamaniu istniejącego prawa, lub nieumiejętności zapewnienia bezpieczeństwa osobistego** (sprawa gen. Zagórskiego i inne), **to, co jest uprzywilejowaniem ludzi majowych, łamaniem zasad wolnościowych, głęboko zakorzenionych w obyczajach polskich, wszystko to — powtarzamy — dotyka, gniewa, oburza ogół cały.** Od prawicy do skrajnej lewicy wszyscy jednakowo to odczuwają i jednakowo protestują.

Równie powszechne jest odczucie trudności gospodarczych, które wzmaga się z dnia na dzień. Trudności te wynikają z pewnością w pewnym stopniu z ogólnego w całej Europie niekorzystnego układu warunków działalności gospodarczej. Lecz z pewnością także są w pewnym stopniu następstwem rozrzuconej gospodarki i braku przewidywania w okresie lat „tłustych“, systemu etatystycznego rozbudowywanego przez sanację, oraz jej bezradności zupełnej wobec kryzysu gospodarczego, zwłaszcza na wsi.

Nie wszyscy natomiast zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że **polityka i gospodarka obozu majowego opiera się na błędnych podstawach**, że obóz ten, będąc zmuszony do ujawnienia, czy też może do wypracowania programu, wykazał, że kieruje się zasadami sprzecznymi z wierzeniami i dążnościami większości społeczeństwa, które w Polsce jest religijne i czuje narodowo. Odłam t. zw. „pułkownikowski“ sanacji razili opinię publiczną w dwóch pierwszych dziedzinach, odłam radykalny (p. Bartla) ma natomiast bardziej skryzalizowaną i bardziej rażącą opinię narodową program zasadniczy.

Nie możemy w tej chwili obszerniej uzasadnić tezy powyżej wyrażonej. Zwracamy więc tylko uwagę czytelnika na politykę zagraniczną, na politykę oświatową, na politykę gospodarczą, na stosunek żydów, na stosunek do t. zw. „mniejszości“. W dziedzinie niektórych z tych spraw rząd może mieć poparcie lewicy polskiej; w naszym pojęciu natomiast idzie po drodze błędnej, dla Polski bardzo niebezpiecznej i z poglądami i dążeniami większości społeczeństwa polskiego sprzecznęj.

Bardzo swoistych i nie dających się z niczem porównać metod „dyktatorskich“ obozu majowego ma Polska już zupełnie dosyć. Lecz trzeba do prawdy patrzeć na rzeczy i stosunki uważnie i głębiej: nie tylko te metody lecz program (o ile się ujawnił) obozu majowego, jest sprzeczny z uczuciami, poglądami i dążeniami znakomitej większości społeczeństwa polskiego. Najbardziej rażącymi w tym zakresie są — **polityka zagraniczna,**

## O reformę rolną na Pomorzu

Bezczelny artykuł „Vossische Zeitung“.

Berlin, 16. 2. W związku z ogłoszeniem w „Dz. Ust. Rzplitej Pol.“ wykazu imiennego nieruchomości ziemskich, podlegających w roku 1930 wykupowi przymusowemu na podstawie reformy rolnej, „Vossische Ztg.“ zamieszcza komentarz, w którym podkreśla, że antyniemiecki charakter polskiej reformy rolnej na obszarze t. zw. korytarza doznał dalszego zaostrzenia.

Wprawdzie, zdaniem dziennika, przepisy polskiej ustawy o reformie rolnej nie zagrażają tak, jak likwidacja i prawo odkupu zupełnym wyłączeniem właścicieli ziemskich, niemniej jednak skłania ona wielkich właścicieli ziemskich Niemców do wyprzedawania swoich majątków. Możli-

wość zaniku wielkiej własności niemieckiej w t. zw. korytarzu dotyka cały żywioł niemiecki tej prowincji ze względu na to, że wielka własność ziemska odgrywa kierowniczą rolę przy gromadzeniu funduszu dla kościołów, szkolnictwa, niemieckich stowarzyszeń spółdzielczych i niemieckich organizacji politycznych.

„Vossische Ztg.“ apeluje do rządu Rzeszy, aby z taką samą energią, z jaką bronił mniejszości niemieckiej, kiedy chodziło o stosowanie przez Polskę likwidacji i prawa odkupu, obecnie, kiedy mniejszości niemieckiej zagraża niebezpieczeństwo ze strony reformy rolnej w Polsce, wystąpił z protestem na forum Rady Ligi Narodów.

### Na rzecz inwalidów polskich z armji gen. Hallera.

Chicago, 16. 2. Zarząd Zjednoczenia Polsko-Rzymsko - Katolickiego wysygnował 2500 dolarów na rzecz inwalidów Polaków z wojny światowej, którzy służyli w armji gen. Hallera.

### „Pod polską banderą“.

Kowno, 16. 2. Władze kłajpedzkie zakończyły śledztwo w sprawie zatrzymania niedaleko Kłajpedy statku premytniczego „Jack“, który rzekomo płynął pod polską banderą. Czterech oskarżonych z których jeden jest Niemcem, jeden Gdańszczaninem, jeden Litwin, a jeden posiada paszport wydany przez władze polskie — przekazano do dyspozycji władz sądowych.

### Nowy wojewoda.

Jak słyhać, wojewodą kieleckim ma być mianowany b. szef gabinetu p. Świtalskiego — p. Jerzy Paciorkowski.

### Zmiany w administracji.

Warszawa, 16. 2. (kor. wł.) Dyrektor departamentu samorządowego Duch ustępuje. Na jego miejsce przychodzi Korsak, b. wojewoda kielecki, którego stanowisko obejmuje Jerzy Paciorkowski b. szef gabinetu premiera Świtalskiego.

### Nominacja.

Warszawa, 16. 2. (kor. wł.) Min. przem. i handlu mianował dyrektora izby przemysłowo-handlowej w Grudziądzu Krupskiego członkiem Tymczasowej Rady budowy portu w Gdyni

### Współpraca gospodarcza Polski z Gdańskiem.

Warszawa, 16. 2. (kor. wł.) Min. Kwiatkowski odbył naradę z sen. gdańskim Jewelowskim, poświęconą wyrównaniu istniejącej pomiędzy Polską a Gdańskiem różnicy zdań w dziedzinie polityki gospodarczej.

Konferencja wykazała, że w sprawach tych nie tylko istnieje możliw. poroz., przyczyn ale że w interesie usunięcia przyczyn powstania tych różnic pożądane jest ustalenie na przyszłość bliższej współpracy pomiędzy Polską a Gdańskiem na terenie gospodarczym.

W tym celu z pośród przedstawicieli rządu polskiego i senatu gdańskiego zostanie utworzona 3-osobowa komisja, która ustali zasady współpracy gospodarczej pomiędzy Rzplita a w. m. Gdańskiem.

### Zjazd rektorów.

W dniach 14 i 15 lutego br. odbyła się w Warszawie doroczna Konferencja Rektorów wszystkich państwowych szkół akademickich.

nie licząca się z aspiracjami niemieckimi, polityka oświatowa, ujawniająca tendencję antyreligijne, lub co najmniej areligijne, polityka filosemicka i idąca po zupełnie złych torach polityka „mniejszościowa“, wreszcie (najdotkliwiej przez wszystkich dziś odczuwana) kompletna bezradność w dziedzinie kryzysu gospodarczego.

Kto uważnie patrzy na życie polskie, ten widzi, że obóz majowy wygrał już wszystkie swoje atuty, że ujawnił niezdolność do rządzenia pań-

### Uchwały komitetu ekonom. Rady ministrów.

Warszawa, 16. 2. (kor. wł.) Komitet Ekonomiczny Rady ministrów postanowił:

1) wstrzymać wszelkie nowe inwestycje państwowe oraz przedsiębiorstw państwowych w zakresie tych zadań, które nie mogą wpłynąć na ograniczenie ich działalności.

2) wstrzymać te inwestycje państwowe i samorządowe, które wymagają zakupów zagranicą.

3) zalecić instytucjom państwowym i samorządowym, aby w roku 1930-31 nie rozpoczynały takich inwestycji, które nie osiągną szybkiej rentowności.

Instytut Badania Konjunktur za pomocą mniejszych zamówień w instytucjach rządowych i przedsiębiorstwach rządowych.

Poszczególne ministerja mają opracować programy budowlane przedsiębiorstw państwowych. Komitet zalecił min. komunikacji, bankom i instytucjom państwowym możliwie najszybsze wypłacenie bezspornych należności dostawcom.

Równocześnie Bank Polski ma otworzyć kredyt podstawowy do 150 milionów zł. na warunkach analogicznych do istniejącego już kredytu zastawnego dla rolnictwa.

### Projekt obniżenia podatku obrotowego.

Warszawa, 16. 2. (kor. wł.) Do kancelarii sejmowej wpłynął projekt noweli podatkowej.

Reforma przewiduje obniżenie od 1. kwietnia br. stawki podatkowej dla handlu hurtowego o pół procent, oraz do 1 procent dla handlu detalicznego.

### Dalsze pensjonowanie oficerów.

Warszawa, 16. 2. (kor. wł.) Ukazał się „Dziennik Personalny min. spr. wojsk“, zawierający nową listę oficerów różnych rodzajów broni przeniesionych w stan spoczynku

Między innymi przeniesiony został do rezerwy radca ambasady polskiej w Paryżu płk. Schatzel oraz obecny woj. stanisławowski płk. Nakonieczników - Klukowski.

### Czy to nie skandal?

Berlin, 14. 2. Nowy film polski „Cytadela Warszawska“ jest inscenizowany według powieści Gabrieli Zapolskiej, którego produkcję podjęła się firma Star - Film w Warszawie, nakręcający przez niemiecką firmę Hegewald - Film. Zdjęcia odbywały się w okolicach Grunewaldu, a wśród aktorów jest tylko jedna siła polska, Brodzisz. Zdjęcia ukończone zostaną w ciągu 14 dni, poczem film przesłany zostanie jako polski do Warszawy.

że to, co było nawet w nim dodatniego, przeżyło się i ustąpiło wobec wad i błędów. Zbliżamy się do likwidacji nie tylko obecnego systemu rządów, lecz i do konieczności likwidacji roli politycznej ludzi, którzy ten system wprowadzili i podtrzymują.

Już jest czas po temu, by postawić na porządku dziennym zagadnienie następstwa, zagadnienie zorganizowania rządu w Polsce na nowych podstawach i oddania go w ręce innych ludzi.



## Horendalne stosunki na kresach wschodnich

Walka z polskością.

Klub Narodowy zgłosił interpelację do premiera i min. spraw wewnętrznych w sprawie działalności władz administracyjnych w wojew. Wołyńskim. Interpelacja opiewa:

Zaniepokojenie i zgorznienie ludności polskiej na Wołyniu wywołały ostatnio następujące fakty:

1) Z końcem grudnia r. ub. usunięto godło państwowe z gmachu wołyńskiego urzędu wojewódzkiego w Łucku. Fasada gmachu, opatrzona dotąd orłem polskim i napisem „Województwo”, dziś nosi napis: „Wołyński Urząd Wojewódzki”, natomiast orzeł polski już tam nie widnieje.

2) Gorliwie gdziekolwiek przeprowadzana akcja konfiskat prasowych w dziwnym przedstawia się świetle na Wołyniu. W Łucku wydawany jest miesięcznik ukraiński pod nazwą „Postęp”, którego egzemplarz z dnia 1 lutego br. Nr. 2. treści

wyraźnie reklamującej Sowiecką Ukrainę i Zw. S. S. R. został zajęty (skonfiskowany) dopiero po upływie tygodnia.

3) Wyrażną szykaną w stosunku do polskich organizacji społecznych na Wołyniu jest zarządzenie starosty powiatowego w Łucku p. Bonkowicza - Sittauera, skierowane do zarządu okręgowego tamtejszego „Sokoła”, a domagające się zgłoszenia do akt starostwa najszczegółowszych personalni, nietylko władz towarzystwa, lecz także wszystkich członków gniazd sokolich Wołynia Zarządzenie to polecone zostało do wykonania w trybie b. pilnym.

Podpisani zapytują pp. ministrów:

1) Czy powyższe zarządzenia są zgodne z polityką obecnego rządu?

2) Czem pp. ministrowie te zarządzenia tłumaczą?

### Śp. Juljan Sas - Jaworski.

W Nowemmieście na Pomorzu zmarł dnia 11 lutego b. starosta pow. lubawskiego, śp. Juljan Sass - Jaworski, były właściciel dóbr rycerskich Lipinki w pow. świeckim. Jako poseł z okręgu świeckiego zmarły bronił śmiało naszych praw na terenie parlamentu niemieckiego. Śp. Sass-Jaworski przez dwie kadencje zastępował pow. świecki w Berlinie, zwyciężając w wyborach konserwatywnym. Holtza z Parłina, a uległ 1912 r. po unie ważniejsi wyborów głównych wskutek stosowania najpodlejszego teroru przez landrata świeckiego v. Halema, który ostatecznie po ciężkiej walce został „wybrany”. Lipinki, które zmarły dla choroby sprzedał p. Liszkowskiej z Wielkopolski, uległy dzięki antypolskiemu usposobieniu v. H. wywłaszczeniu a następnie parcelacji; kolonizacja pruska obok większej resztki urzędzila tam kilkanaście zagrod gburskich. Po oswoobodzeniu Pomorza 1920 r. władze polskie oddały resztkówkę z powrotem w ręce wywłaszczonej rodziny, naprawiając choć częściowo krzywdę wyrażoną przez zaborcę.

### Wymuszona deklaracja.

Moskwa, 16. 2. (kor. wł.) W odpowiedzi na wystąpienie Ojca św. oraz książy Kościoła przeciwko prześladowaniom religijnym, ukazała się dziś deklaracja, podpisana przez 5 wyższych duchownych prawosławnych z metropolitą Sergiuszem na czele.

Deklaracja stara się dowieść, że prześladowania religijnych w ZSRR, niema i że zamykanie cerkwi odbywa się nie z polecenia władz, ale wskutek żądania ludności. Specjalny ustęp deklaracji poświęcony jest orędziu Ojca św. Ustęp ten jest pełen inwektyw pod adresem Watykanu. Wystąpienie arcybiskupów anglikańskich deklaracja kwalifikuje jako cuchnące naftą i podburzające do czynnych występów przeciwko ZSRR.

Prześladowania religijne w Rosji przedmiotem zainteresowań kół politycznych.

London, (ATE) 16. 2. Sprawa prześladowań religijnych w Rosji nie przestaje być przedmiotem najwyższego zainteresowania w tutejszych kołach politycznych. Opinia publiczna jest poruszona do najwyższego stopnia. Sfery konserwatywne żądają ostrych kroków aż do zerwania stosunków dyplomatycznych z Sowietami włącznie. Organ Labour Party, „Daily Herald” usiłuje dowieść, że wiadomości o prześladowaniach religijnych w Rosji są przesadzane, i że ruch antyreligijny w Sowietach nie przybrał większych rozmiarów, niż w latach ubiegłych.

### Echa katastrofy „Italji”.

Rzym, 16. 2. (kor. wł.) Wielkie wrażenie wywołało tu ogłoszenie dziś orzeczenie komisji śledczej w sprawie katastrofy „Italji” i zachowania się gen. Nobile. W dłuższym wywodzie komisja stwierdza wysoce niedokładną organizację ekspedycji zarówno pod względem technicznym, jak pod względem załogi i dowództwa.

Jak stwierdzają materiały i świadkowie dyspozycje gen. Nobile były niewłaściwe i w rezultacie spowodowały katastrofę.

### Samobójstwo baletmistrza.

Warszawa, 16. 2. (kor. wł.) Za kulisami Teatru Wielkiego popełnił wczoraj po południu samobójstwo jeden z baletmistrzów 21-letni Stanisław Wyszomirski.

W czasie 3-go aktu „Halki” Wyszomirski, grający rolę górala, zeszedł ze sceny i udał się do swej garderoby, gdzie wystrzelił z rewolweru w serce pozbawiając się życia.

### Ford poświęca życie wychowaniu młodzieży.

### Ofiarował na ten cel sto milionów dolarów.

Nowy Jork, (AW.) Wielką sensację wywołało oświadczenie Forda, iż resztę życia zamierza na poświęcenie wychowaniu młodzieży, w szczególności zaś techników i kupców. Na cele wychowawcze młodej generacji Ford poświęcić ma około 100 milionów dolarów. Składając to oświadczenie Ford powiedział m. in. „Bogactwo zobowiązuje do racjonalnego użycia pieniędzy”. Również opinie publiczną poruszył fakt obniżenia przez Forda taryfy taksówek w Nowym Jorku o 20 procent i zwiększenia liczby tych taksówek.

### Nawrócenie się nowego pastora anglikańskiego.

Donosiliśmy niedawno, że nawrócił się duchowny anglikański Veron Cecil Johnson. Obecnie uczynił to samo przyjaciel jego, pastor Ralph Edward Underwood. Nowy ten konwertyta był duchownym anglikańskim od roku 1914. Obecnie przygotowuje się do kapłaństwa katolickiego w Rzymie. W tem samem kolegium rzymskiem studjuje teologję katolicką inny był duchowny anglikański V. Glennie.

### Komisja dla badania zakupów.

Warszawa, 16. 2. (kor. wł.) W wyniku obrad, prowadzonych w ostatnim czasie w rządzie, powołano w min. przem. i handlu osobną komisję, która w okresie trudności gospodarczych będzie badała zakupy państwowe, a o ile możliwości również samorządowe.

Min. przem. i handlu ma opracować projekt tymczasowych zasad, obowiązujących dla przetargów państwowych i samorządowych, oraz przygotować projekt zasadniczy, dotyczący zamówień w instytucjach państwowych.

### O obecną modę kobiecą.

Rzym, 16. 2. (kor. wł.) Święta kongregacja wystąpiła z instrukcją do biskupów w sprawie obecnej mody kobiecej.

Zgodnie z instrukcją kobiety ubrane nieskromnie nie będą dopuszczone do Stołu Pańskiego a także odmawiane im będą inne Sakramenty.

### Burzliwa podróż parowca przez Atlantyk.

Do Halifaxu, w Nowej Szkocji, zawinął w tych dniach, z trzydniowym opóźnieniem, parowiec holenderski „Veendam”, po niezwykle burzliwej podróży przez Atlantyk.

Kapitan „Veendama” oświadcza, że nie pamięta podróży tak burzliwej. Niejednokrotnie fale wysokości trzydziestometrowej przelewały się przez parowiec, przyczem trzecia klasa uległa zalaniu, siła bowiem fal pozrywała luki. W sali jadalnej pierwszej klasy poziom wody wynosił 4 stopy. Wszystkie meble woda pozrywała, choć były przymocowane do podłogi, a pianino znalazło się zupełnie w wodzie.

Fale uszkodziły też mocno kilka łodzi ratunkowych, oraz wybiły 40 szyb w oknach kajut, choć jak wiadomo, szyby te są bardzo grube i mocno odporne.

Sala gry w karty, będąca również palarnią, znajdującą się na wysokości 20 metrów nad linią wodną parowca, uległa zupełnemu zburzeniu.

Śród kobiet i dzieci, znajdujących się na „Veendamie”, panował popłoch nie do opisania.

Wkońcu jednak tak ciężko dotknięty przez nawałnicę parowiec dobrnął szczęśliwie do zbawczego portu.

### I to się nazywa rozbrojenie na morzu.

London, (AW.) Prace konferencji rozbrojenia morskiego posunęły się już tak daleko, że w obecnej chwili uchwalane są cyfry łączne tonażu dla poszczególnych krajów. W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, iż Stany Zjednoczone będą posiadały łączny tonaż 1,197,00 ton. Wielka Brytania 1,209,000 ton. Japonia 722,000 ton. Pierwsze nie są jeszcze pewne, gdyż Japonia żąda 833,00 ton, Francja 800,000 ton, przyczem Włochy nie wymieniają żadnej cyfry obciążając przy żądaniu równości sił morskich z Francją. W tym stanie rzeczy cyfry mogłyby ulec odpowiedniej procentowej zmianie. Podział tonażu natrafia na poważne trudności. Dziś w południe Mac Donald podejmował członków wszystkich delegacji wraz z małżonkami. O godz. 4,30 odbyło się posiedzenie komisji na którym przyjęto sprawozdanie z prac podkomisji rzeczoznawców do spraw tonażu. Dla rozpatrzenia sprawy łodzi podwodnych wyłoniona zostanie specjalna podkomisja.

### PRZEGLĄD PRASY.

#### „Konfiskata” listu Piłsudskiego.

Wczorajszy „Nasz Przegląd” donosi: „Pismo marsz. Piłsudskiego z 6 listopada (okres rządów premiera Świątalskiego) do prezydium Rady ministrów miało się przyczynić w dalszym ciągu do zaostrenia stosunków między rządem a marszałkiem Daszyńskim”. Przedstawiciele prezydium klubu Bebe używali wszelkich wpływów dla ogłoszenia tego pisma. W tym celu porozumiewano się z czynnikami decydującymi, a pułkownik Sławek udał się do Belwederu natychmiast po posiedzeniu komisji śledczej. Ogłoszenie tego pisma miało być sygnałem do ustąpienia p. premiera Bartla.

Jednakże już o 6 po poł. zawiadomiono dziennikarzy, że pismo nie ukaże się. Przeciwnicy obecnego rządu w klubie Bebe twierdzą, że stało się to wskutek interwencji p. premiera Bartla.

W ten sposób druga mina przeciwko marszałkowi Daszyńskiemu nie wybuchła z należytym łoskotem.

„ABC” zaś — według pogłosek — podaje w następujący sposób treść owego listu: „Marsz. Piłsudski w formie opowiadania opisuje najpierw jak przyszedł do Sejmu i zastał tam oficerów w hallu. Niektórzy oficerowie byli przy szabli, inni, bez szabli. Następuje rozważanie, w jakim stopniu można uważać szablę za broń i stwierdzenie, że w pewnych wypadkach kij jest lepszą bronią od szabli.

W dalszym ciągu list ma zawierać charakterystykę postępowania marsz. Daszyńskiego, przyczem mają być w nim użyte określenia „warjat” i „klamca”.

Następnie pisać ma marsz. Piłsudski, że władzę nad oficerami w chwili, gdy był obecny marsz. Piłsudski, miał tylko marsz. Piłsudski i tylko z jego rozkazu oficerowie mogli opuścić gmach Sejmu. Interwencja marszałka Sejmu była w tym wypadku niedopuszczalna.

Wreszcie list zawiera rzekomo stwierdzenie, że oficerowie nie mogli być obrażeni postępowaniem posłów, bo postawie kryją się za nietykalność poselską”.

Ten list nie ukaże się drukiem, „naskutek interwencji p. premiera Bartla” jak twierdzi „Nasz Przegląd”. Po raz pierwszy zdarza się taka historia w okresie pomajowym. Nie będzie już mogła prasa sanacyjna wypominać, np. Witosowi, że w przededniu wypadków majowych polecił skonfiskować artykuł prywatny p. Piłsudskiego w „Kur Por.” Obecna „konfiskata” urzędowego pisma ministra spraw wojskowych jest tem charakterystyczniejsza, że nie wywołała protestu w prasie sanacyjnej, nawet pułkownikowskiej „Gazecie Polskiej”. Jednomyślność wrzeszcząca i zastanawiająca.

### Masońskie jaczajki.

Drukowaliśmy przed kilkoma dniami rozporządzenie ministra reform rolnych, wydane w porozumieniu z ministrem pracy i opieki społecznej, cofające aprobatę wszystkich wniosków, dotyczących wydzielenia gruntów zgromadzeniom religijnym „na cele opieki społecznej”. Dało to powód „ABC” do wykrycia następującego zbiegu okoliczności:

„Otóż w Ministerstwie Reform Rolnych siedzi sobie pan pewien cichutki staruszek na skromnej posadzce bibliotekarza. Zdawałoby się — bibliotekarz szyska niewielka. Ale o tym bibliotekarzu tego powiedzieć nie można. Ho, ho! Co za dygnitarze zjeżdżają do niego na szeptem prowadzone rozmowy w cieniu półek bibliotecznych, w jakiej estynie chadają on w Ministerstwie.

Nazywa się — Stępowski. Może dlatego jest taki ważny że syn jego przy samym panu premierze Bartlu funkcje sprawuje? Zapewne. Ale raczej co innego. W almanachu masońskim, można przeczytać, że skromny bibliotekarz Ministerstwa Reform Rolnych p. Stępowski — to sam Wielki Mistrz polskiej Łoży Wielkiego Wschodu.

W tymże almanachu znajduje się notatka, że sekretarzem generalnym Łoży w Polsce jest p. Zygmunt Dworzaczek. Kim jest p. Dworzaczek w cywilu? Ano — dyrektorem departamentu ogólnego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Tak się jakoś dziwnie składa, że okólnik o czynieniu wstrętów zakonom w Polsce wyszedł z ministerstw: Pracy i Reform Rolnych. Z tych dwóch ministerstw gdzie pracują Wielki Mistrz i jego generalny sekretarz.

„Robotnik” bardzo szeroko i niezbyt jasno tłumaczy się ze stanowiska klubu PPS., który będąc w opozycji przeciw głosował za budżetem, podczas gdy Stronnictwo Narodowe nie wzięło udziału w głosowaniu, nie mogąc w danych warunkach przyjąć na siebie odpowiedzialności za budżet przewyższający znacznie siły gospodarcze państwa.

„Opozycja demokratyczna, zorganizowana w Sejmie Rzeczypospolitej, opozycja, w której uczestniczy również Polska Partja Socjalistyczna, nie może działać tak, jak działałaby opozycja w każdym innym kraju. U nas posiadamy Rząd „ukrytej” a chwilowo „złagodzonej” dyktatury Rząd, pozostający w stanie równie „ukrytej” walki z częścią „miarodajną” kierowników systemu, „posiadamy” równoległe straszliwy kryzys gospodarczy, „tajemniczość” rzeczywistego dyktatora, marsz. Piłsudskiego” „tajemniczość”, przerywana takimi czy innymi obelgami, miotaniami pod tym czy pod innym adresem; stajemy się powoli krajem „tragicznej operetki”.

Stronnictwa lewicy i centrum rozumieją na czym polega sytuacja. Postanowiły, pozostając w opozycji, wziąć na siebie odpowiedzialność za budżet i za Państwo, — położenie gospodarcze i polityczne kraju wymaga bowiem, by kształtowała się chociaż jedna siła zbiorowa, zdolna do pomoszenia odpowiedzialności i do położenia kresu rozpaseanej demagogji obozu „sanacyjnego”.

### Wesoły kącik.

Najświeższy numer tygodnika „Myśl Narodowa” w rubryce „Na marginesie” podaje następującą anegdotę:

„Kraży anegdota, jakoby jeden z wysokich dygnitarzy dzisiejszych miał niedawno zwrócić się do jednego z przywódców obozu narodowego z propozycją przejścia do sąsiedzi w zamian za świetne stanowisko.

— Ha, niestety, — usłyszał odpowiedź — dziad mój był narodowcem, ojciec był narodowcem, więc i ja.

— Tak nie można przecież rozumować — odparł dygnitarz. — A cóżby pan wobec tego uczynił, jeżelibyś ty, dziad pański był złodziejem, ojciec — złodziejem.

— W takim razie to co innego, — przerwał narodowiec — w takim razie byłbym „sanatorem”.

„Placówka” zaś opowiada:

„Inauguracyjne przedstawienie „Szopki politycznej” w małej sali „Colosseum” zaszczyciły swą obecnością wybitne osobistości obecnego regime'u z pp. expremierem Świątalskim, gen. Składkowskim i por. Zaćwilichowskim na czele.

Treść polityczna „Szopki”, pióra znanych apologetów dyktatury, przypadła bardzo do smaku wybitnym gościom. Gdy jednak jeden z nich, zachwycony dowcipem „Szopki”, przyszedł na nią po raz drugi, z pewnym zdziwieniem stwierdził, że jedna z lalek (gen. Psikorski) śpiewa na zakończenie zwrotkę, która na inauguracyjnym przedstawieniu opuszczono — następującej treści:

„Proponowano już autem mi przybycie,  
Do Belwederu miał wieść Cadillac mnie,  
Choć źle i trudno mi żyć — lecz kocham życie,  
Piechotę mogę tam przyjąć, lecz autem — nie”.



# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 17. lutego 1960 r.

## Na kuchnię Ludową.

złożył w Redakcji naszego pisma p. mecenas Buraczyński kwotę 5 zł. zamiast nalepek na okna z okazji 10-lecia oswobodzenia Pomorza.

## Wieczorek taneczny.

W środę 19 lutego urzędująca Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Męskiej w salach hotelu Engla wieczorek taneczny. Początek o godzinie 8 wieczór.

## Uroczystości 10-lecia odzyskania Pomorza w Chojnicach.

Uroczystości rozpoczęły się w sobotę 15 lutego wieczór według ustalonego programu.

O godzinie 18-tej zebrał się na rynku przedstawiciel władz miejskich, cywilnych i wojskowych oraz liczne organizacje i stowarzyszenia. Widzieliśmy więc prócz wojska, hufce: Twa Gimn. „Sokół”, Tow. Powstańców i Wojaków, Bractwa Strzeleckiego, Harcerzy, Kat. Stow. Młodz. Polskiej, Straży Pożarnej, hufce szkolne przysp. wojskowe go itd. Do zebranych przemówił mjr. Fleszar, który wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej i Prezydenta Mościckiego. Następnie odbył się pochód wojska i organizacji ulicami: Młyńską, Placem Jagiellońskim, przed gmach starostwa, potem wrócił ulicami: Człuchowska, Ryńkiem, Gdańską na Plac Kr. Jadwigi, gdzie się rozwiązał.

Domy udekorowane flagami o barwach narodowych, okna rzeźbione iluminowane i ozdobione nalepkami Floty Narodowej oraz podobiznami Romana Dmowskiego, Ignacego Paderewskiego, generała Hallera, Tad. Kościuszki i Prezydenta Rzplitej Mościckiego.

Wspaniałą dekoracją i iluminacją wyróżniły się specjalnie: gmach Magistratu i Policji Państwowej, Urzędu Pocztowego, Powiatowej Kasy Oszczędności, wydawcy pism miejscowych p. Wład. Schreibera, przy Rynku i ul. Człuchowskiej, p. Grochowskiego przy Rynku i p. Krzemieńskiego przy ulicy Gdańskiej.

W sobotę wieczorem odbyła się w sali hotelu Centralnego akademii urzędowa przez kolejowe przysp. wojskowe. Tutaj niestety ogólne zdziwienie wywołał brak portretów tych, którym Pomorze wyłącznie zawdzięcza swe oswobodzenie, tj. prezesa Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu i delegata Polski na konferencję pokojową Romana Dmowskiego i rycerza bez skazy błękitnego gen. Józefa Hallera.

W czwartą niedzielę o godzinie 6 rano rozpoczęły się uroczystości pobudki orkiestry wojskowej.

O godzinie 10, 30 odbyło się w kościele farnym solenne nabożeństwo, celebrowane przez ks. Kanonika Makowskiego w asyście ks. ks. Golińskiego i Borzyszkowskiego, na którym odczytał ks. Goliński list pasterski.

Po nabożeństwie zebrały się wszelkie stowarzyszenia organizacje i szkoły ze sztandarami na rynku, oraz wojsko i niezliczone tłumy.

Do zebranych przemówił nazbyt krótko i bez głębszej treści b. starosta miejscowy, poczem radca Antoni Ulandowski odczytał listę zmarłych lub poległych zasłużonych bojowników o oswobodzenie Pomorza, z pięć niewoli pruskiej. Następnie przy dźwiękach 4 orkiestr, odbył się pochód na plac Jagielloński, gdzie burmistrz p. dr. Sobierajczyk złożył wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza, ufundowanej przez Tow. Gimn. Sokół, poczem pochód ruszył ul. Człuchowską w stronę Rynku, gdzie odbyła się defilada przed władzami wojskowymi i cywilnymi oraz organizacją, obok niezwykle efektownie udekorowanego domu p. Wład. Jul. Schreibera.

Za wojskiem kroczyły ze sztandarami karne oddziały Twa Gimn Sokół, Tow. Powst. i Wojaków, Bractwa Strzeleckiego, oddziały Harcerstwa, przysposobienia wojskowego, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, straży pożarnej, kolejarzy, pocztowców, Tow. Śpiewu „Lutnia”, Zawodowego Zjednoczenia Polskiego, Tow. Mężczyzn Katolików, Kola Polek i Ziemianek, korporacje kupieckie i rzemieślnicze, młodzież szkolna itd.

Wieczorem odbyły się uroczyste akademie w salach hotelu Engla, hotelu Centralnego i Nowej Ameryka.

O przebiegu tych uroczystości napiszemy obszerniej w dniu jutrzejszym.

Ostatnie dni były tryumfem myśli narodowej polskiej, myśli wszczępionych w milionowe rzesze Polaków przez Jana Ludwika Popławskiego, Zygmunta Balickiego i Romana Dmowskiego.

To też zupełnie słusznie na ustach wszystkich patriotów polskich były nazwiska tych zrywających bohaterów, którym Pomorze jedynie zawdzięcza swą wolność i przynależność do Wielkiej i potężnej, wolnej już na wieki Rzeczypospolitej Polskiej — Nazwiska te, to budowniczy Państwa Polskiego Roman Dmowski i generał Józef Haller.

Uroczystości 10-cio lecia dowiodły, że polskie społeczeństwo pomorskie jest jednolite, katolickie i narodowe i wie dobrze komu ma do zawdzięczenia swoją wolność.

## Akademja naszych „Milusińskich”.

W sobotę dnia 15 lutego o godzinie 17-tej odbyła się w auli szkoły powszechnej, przy licznych gościach, akademja ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości Pomorza, urządzona staraniem miejsc. szkoły powszechnej żeńskiej. Akademję zaszczytli swą obecnością pp. inspektor szkolny Grochowski, radca miejski Ulandowski i referendarz Semrau. Na wstępie odśpiewał chór naszych milusińskich pod batutą p. naczelnika Pańskiego pieśń „Wolności słońce”, poczem nastąpiły deklamacje. Przemówienie na temat „krótki zarys historii Pomorza” wygłosił kierownik szkoły p. Dziamowski. Miłą niespodzianką był „Krakowiak”. Barwny i gustowny strój przy odpowiednim naświetleniu był zachwycający. Udatnie zadeklamował też uczeń 6 klasy Szóstak wiersz „Za 10 lat”. Również ćwiczenia rytmiczne chłopców z chorągiewkami, były żywo oklaskiwane. Nastąpił jeszcze taniec motyli, który się bardzo podobał i żywy obraz wyobrażający „Okręt Pomorza”. Należy zaznaczyć, że model okrętu wykonali uczniowie tej szkoły. Odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę” zakończono tą podniosłą uroczystość. (k.)

## Ulgowe kredyty dla rzemiosła.

Bank Gospodarstwa Krajowego oddział w Bydgoszczy zamierza przyznać Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Chojnice nowy kredyt ulgowy na 10 kwartałów. Z kredytu tego mogą korzystać rzemiosło i drobny przemysł. Odnosne wnioski rzemieślników m. Chojnic uprasza się stawić jaknajwcześniej dowyżej podanej Kasy celem ustalenia wysokości zapotrzebowania kredytu.

## Pewiat

**Silno, powiat Chojnice. (Odnaczenie.)** Za zasługi położone przy objęciu Pomorza przez Wojska Polskie odznaczony został w ostatnich dniach miejscowy kierownik szkoły p. Klemens Drajkowski „Odnaczeniem Honorową Frontu Pomorskiego”. Poza to przyznano mu medal 10-cio lecia Odzyskanej Niepodległości.

**Moszczenica, pow. chojnicki. („Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”).** Takie pienia słyszymy co chwilę na naszej ziemi pomorskiej, właśnie tu na pograniczu. Jest to dowód — jak przejęty jest lud ten, że ta nasza ziemia, którą przez przodków naszych wywalczona i broniona, była długi czas łupem drapieżnego barbarzyńcy niemieckiego. Lecz przyszedł czas w którym to Naród Polski doczekał się wolności dzięki Traktatowi Wersalskiemu i wielkiemu Patriotcie — Politykowi Romanowi Dmowskiemu. Toteż z okazji tej chwili uroczystej t. zw. „Dziesięciolecia Odzyskania Pomorza” i wkroczenia wojsk polskich pod wodzą ukochanego przez lud pomorski gen. Hallera na drogi nam zakątek, urządzono z inicjatywy p. Józefa Kowalskiego w Moszczenicy dnia 9 2. na sali w której gościł pierwszych dziarskich naszych obrońców przez kilka lat „wieczorek” na dowód uczczenia tego dnia pamiętnego i równocześnie radosnego. Zebrali się z gminy i okolicy licznych patriotów zdając sobie sprawę z tej uroczystości. W krótkich lecz doniosłych słowach scharakteryzował p. L. Raclawski w z. p. wójta stosunki Pomorza dawniej a dziś, oraz położenie i znaczenie Pomorza dla Polski, wnosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej i armji narodowej.

Następnie odbywała się przy dźwiękach orkiestry zabawa w bardzo miłym nastroju.

**Kielpin, koło Chojnic. (Zabawa z przedstawieniem amatorskim.)** Dnia 2 lutego odegrało nasze koło amatorskie na sali p. Wehnera dwie komedijki pod tytułem „Pokoł do wynajęcia” i „Pan majsterek”. Mała salka świetnie w tym dniu udekorowana, z trudnością przyjąć mogła wszystkich gości, którzy zjechali się z bliska i z daleka. Amatorzy wywiązały się ze swych ról bardzo dobrze. Świetnie odegrał swoją rolę pan Wehner Paweł w roli p. Łuzińskiego, oraz Chmarzanka Tekla jako pani Łuzińska. Swym strojem zachwycała panna Jadwiga Szwedówna występująca w roli Heleny. Pan Stanisław Lemańczyk z Nowej — Karczmy, jako terminator u pana majstra, wywoływał swoją gestykulacją i łobuzerską miną istną salwę śmiechu na sali, doprowadzając p. majstrów, pannę Franciszkę Majrównę do pasy. Na pochwałę zasługuje p. Józef Dembniak, który we wszvstkiem starał się dopomóc naszemu kółku. Po przedstawieniu bawiono się w najlepszej harmonji przy dźwiękach małej orkiestry.

**Pawłowo, powiat Chojnice. (Z życia Kółka Rolniczego.)** Kółko Rolnicze w Pawłowie, zostało założone w roku 1927 z inicjatywy obecnego prezesa p. Inż. Piechocińskiego dyrektora Szkoły Rolniczej. Obecnie kółko liczy 60 członków tj. jednocy wszystkich osadników z Pawłowa, oraz kilku gospodarzy z okolicy. W roku 1929 kółko wykazało wielką żywotność, dzięki sprężystości zarządu. Odbyto ogółem 19 posiedzeń, na których wysłuchano 19 fachowych referatów, wygłoszonych w przeważnej mierze przez personel szkoły rolniczej. Zakupy wspólne uskuteczniła kółko przez Pom. Stowarzyszenie Roln. Handlowe oddział w Chojnicach. Na terenie kółka istnieje kasa Stefczyka, która jednak dzięki wielkiemu zadłużeniu przez dawny zarząd, nie wykonuje swych czynności w pełnym tego słowa znaczeniu. Przy kółku zostało założone Przysposobienie rolnicze wśród młodzieży — z inicjatywy Pow. Instruktora Rolnego P. T. R. Wszyscy członkowie są zabezpieczeni od ognia Kółko posiada biblioteczkę złożoną z 44 tomów. Zawdzięczając Dyrekcji Szkoły Rolniczej — korzy stają członkowie kółka ze wszelkich narzędzi jakie posiada gospodarstwo szkolne. Trzech członków posyła swych synów na naukę do szkoły rolniczej. Życzyć jednak należy by znacznie większa ilość członków to uczyniła, korzystając z tego, iż mieszkają obok szkoły. Członkowie gremjalnie zwiedzili Powszechną wystawę w Poznaniu. — Przypuszczamy, iż Kółko Rolnicze w Pawłowie, pod fachowym kierownictwem prezesa wybije się na czołowe miejsce wśród kółek pow. chojnickiego.

**Kielpin, powiat Chojnice. (Przysposobienie wojskowe.)** I w naszej wiosce leżącej przy samej granicy, założono staraniem miejscowego nauczyciela p. Chmary drużyny przysposobienia wojskowego. Z wykładami przyjechali pp. Michał Głiszczyński z Konarzyn i Antoni Wołkowski, nauczyciel z Żychce. Obaj ukończyli w zeszłym roku szkołę podchorążych. Ćwiczenia odbywają się 3 razy tygodniowo. Z zadowoleniem patrzy się na ochoczo ćwiczącą młodzież, która pomimo ciężkiej dziennej pracy, pomimo niepogody punktualnie stawia się na ćwiczenia. Miejmy nadzieję, że ta mała garstka ćwicząca, przyciągnie swoim dobrym przykładem i resztę jeszcze się wahającej młodzieży.

**Brusy, pow. chojnicki. (Ustalenie programu obchodu 10-lecia odzyskania Pomorza.)** We wtorek dnia 11 bm. wieczorem odbyło się zebranie wszystkich prezesów towarzystw miejscowych i zamiejscowych, należących do parafji bruskiej. Zebranie zgaił miejscowy ks. proboszcz Grueńing uzasadniając ważność przedmiotu obrad. Wszyscy obecni są zgodni, że należy godnie obchodzić tak ważną rocznicę.

## NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE POLSKIEGO RADJA.

Wtorek 18. 2. 30.

12,05 Radjowy Poranek Szkolny,  
16,15 Muzyka z płyt gramofonowych,  
17,45 Koncert popołudniowy popularny Or. Polskiego Radja,  
19,25 „O tem co się w czasie zimw dzieje z owadami” — prof. S. Sumiński.  
19,50 Transmisja z opery Poznańskiej.

Po dosyć długiej dyskusji ustalono następujący program obchodu:

- a) w sobotę 15 o godz. 9 uroczysta msza święta dla dzieci szkolnych należących do parafji bruskiej.
- b) w niedzielę 16 o godz. 10 uroczyste nabożeństwo z udziałem wszystkich towarzystw miejscowych i zamiejscowych (delegacje z sztandarami zbierają się w presbiterjum).

Po nabożeństwie ustawiają się towarzystwa do pochodu na ulicy Szkolnej w następującym porządku: 1) Orkiestra, 2) Szkoła miejscowa, 3) Młodzież Żeńska i Męska, 4) Lutnia, 5) Polki, 6) Sokoli, 7) Wojacy, 8) Rolnicy, 9) Tow. Ludowe. Porządek utrzymuje Straż pożarna a komendę nad pochodem p. Leonard Wróblewski. Pochód będzie się posuwał ulicą Szkolną na około szkoły, następnie ulicą Kościelną i Dworcową na rynek. Tu uformuje się czworobok, gdzie wygłosi okolicznościowe przemówienie p. St. Januszewski, wójt. Po odśpiewaniu „Roty” nastąpi rozwiązanie pochodu.

Wieczorem odbędą się uroczyste zebrania w poszczególnych towarzystwach miejscowych z odpowiednimi przemówieniami.

Orkiestrę podjął się dostarczyć p. Serwin, nadzorca toru, za co należy mu się pełne uznanie, gdyż z powodu braku odpowiedniej orkiestry pochód nie mógłby się należycie odbyć.

## Bunt w Tonkinie.

**Paryż, 16. 2. (kor. wł.)** Według doniesień z Tonkinu w nocy z niedzieli na poniedziałek 200 strzelców tonkińskich oraz 60 zrewoltowanych tubylców zaatakowało obwarowany obóz Jenby w Tonkinie, gdzie stacjonował bataljon wojsk francuskich. Kapitan, porucznik, podpor., 2 sierżantów i 5 tubylców zostało zabitych. Dwaj oficerowie i 4 podoficerów odnieśli rany. W poniedziałek o godzinie 10 rano oddziały wojskowe przybyły z Hanoi przywróciły porządek. Wśród ludności cywilnej panuje spokój.

60 buntowników schroniło się w pobliskie lasy, gdzie są ścigani.

**Na granicy sowieckiej dostał się Polak w ręce bolszewickie.**

W pobliżu Domaniewa, w rejonie Wilejki, został aresztowany przez straż sowiecką Polak Bohdan Jaświla, b. nauczyciel, który usiłował nielegalnie dostać się do Mińszczyzny, by tam odwiedzić swoją rodzinę.

## Ucieczka z wysp Sołowieckich.

**Helsingfors, 11. 2.** Na północnym odcinku granicy finlandzko - sowieckiej władze graniczne zatrzymały 5-ciu zbiegów z sowieckiego obozu emigracyjnego na wyspach Sołowieckich. Zbiegowie ci opowiadają, iż ostatnio liczba więźniów w tym obozie powiększyła się trzykrotnie wskutek osadzenia na wyspach kilku tysięcy t. zw. „kukalków”.

## Pojedynek na pięści w senacie.

W senacie południowo - afrykańskim doszło w tych dniach do niezwykłego zajścia.

Senator Beidell, b. minister robót publicznych będąc dotknięty odmową przeproszenia go przez senatora Marwicka, za obrazę, jakiej się ten ostatni dopuścił podczas kampanji wyborczej, wyzwalał go na pojedynek na pięści. Senatorowie zrzucili surduty i niezwłocznie stanęli do walki, której rezultatem było zwalenie na podłogę potężnym knock - outem senatora Marwicka przez senatora Beidella.

Marwicka, który stracił przytomność, wyniesiono z sali.

## Pierwszy trolejbus odczyścił w Poznaniu.

**Poznań, (AW).** Dziś dokonano poświęcenia pierwszego w Polsce trolejbusa przy pomocy którego Poznań uzyska stałe połączenie z przedmieściami Główną. Trolejbus jest to wóz z wyglądu zbliżony do autobusu, do którego przy pomocy dwóch drutów doprowadza się prąd elektryczny. Miejsc w trolejbusie jest 60 w tem 35 siedzących.

## Bandytyzm w Chinach szaleje.

**Szanghaj, (AW).** Akcja rozbójników chińskich wzrasta w ostatnich czasach niepomiernie. Bandy zorganizowane na sposób wojskowy terroryzują ludność grabią wsie i oblegają miasta. W dolinie rzeki Jang - Tse, pomiędzy Hankow a granicą prowincji Tse - Czu - An, działalność ich jest specjalnie ożywiona. Działają tu bandy na czele których stoją komuniści chińscy. W ręce rozbójników wpadło wielu misjonarzy za wypuszczenie których bandyci żądają okupu.

## RUCH w TOWARZYSTWACH

**Lutnia.** Dziś w poniedziałek lekcja śpiewu dla chóru męskiego, wtorek dla chóru mieszanego. Początek obu lekcji punktualnie o godzinie 7,30 wieczorem w szkole.

Dyrygent.



Dlaczego używamy również dla  
**zasiewów wiosennych**

ulubionego nawozu  
**TOMASYNY ?**

bo :

- Tomasyna** jest najtrwalej działającym i dlatego najtańszym nawozem fosforowym.  
**Tomasyna** zawiera również 50% skutecznego wapna, która odkwasza rolę.  
**Tomasyna** glebie pod dostatkiem dodana, wzmacnia i przyspiesza dojrzałość zbóż i okopowych.  
**Tomasyna** wzmacnia zawartość kwasu fosforowego i wapna w paszy, która wpływa na jakość i wydajność mleka u krów.  
**Tomasyna** jest niedoścignioną w swej działalności przy koniczynie, na łąkach i pastwiskach.  
**Tomasyna** nie zostaje wypłukana z roli nawet przez ulewne deszcze i przeciwdziała wyleganiu zbóż.  
**Tomasyna** nie może być zastąpiona z równym skutkiem w zupełności przez żaden inny nawóz fosforowy.

Wskazówek, dotyczących należytego użycia tomasyny oraz pouczających broszur udziela bezpłatnie

Biuro Rolne „Tomasówka”  
Poznań, Wały Zygmunta Augusta 10.

308

## Obwieszczenie.

W tut. rejestrze handlowym A. 1.398 zapisano firmę Jan Kowalski młyn Chojnice w Chojnicach a jako właściciela Jana Kowalskiego w Chojnicach. 390 Chojnice, dnia 13. lutego 1930.

Sąd Powiatowy.

## Ogłoszenie.

Nadleśnictwo Państwowe Laska poczta Małe Chełmy powiat Chojnice

sprzeda w drodze publicznego przetargu (licytacji) w dniu 25. lutego 1930 r. o godz. 10-tej przed poł. w lokalu p. Szamockiego w Brusach

**drewno opałowe oraz użytkowe**

dłużycze brzożowe z leśnictw: Młynek, Asmus, Warszyn i Słuz. 391

Państwowy Nadleśniczy.

Państwowe Nadleśn. Chociński Młyn poczta Konarzyny powiat Chojnice

przeprowadzi w drodze publicznej licytacji w piątek, dnia 24. II. b. r. o 10-tej godzinie przed południem w lokalu p. Paluszkiewicza w Konarzynie

**sprzedaż drewna**

z leśnictw: Żychce, Chociński Młyn, Kopernica i Łukomie. Warunki sprzedaży ogłoszone będą przed licytacją.

\*\*\*\*\*

**Jak największy wybór**

**Tapety**

Przeszło 150 gatunków na składzie, od najtańszych do najwykwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie. Lisztewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokesty, lakiery.

Najkorzystniejsze źródło zakupu. Drogerja i Handel Farb.

**Bracia Hubert** właśc. Julian Hubert

Chojnice, Pomorze. Gdańska 18  
Telefon 219. rok zał. 1894.

\*\*\*\*\*

**Na czas karnawałowy!**

Wielki wybór czapek, masek i wachlarzy. Syreny, stukacze i inne niespodzianki. Odery i odznaki do tańca. Girlandy, konfety i serpentynę poleca

**Księgarnia „Dziennika Pomorskiego”**

Oszczędność pieniężna stanowi źródło zdrowego kredytu dla poczynań gospodarczych wszystkich warstw narodu.

**Kto chce korzystać z kredytu**

sam winien oszczędzać, lokując swój płynny kapitał w —

**Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Chojnic**

CHOJNICE, Rynek 1. (ratusz)

**Samochód**

na zawołanie  
tel. nr. 107.

Polecam moją taksówkę nr. 5. Najlepsza i najpewniejsza na miejscu. Jazdy za granicę. 378

**O. Gollnik,**  
Dworcowa 21.

**Biomalz**

Naturalny środek wzmacniający dla osób starszych i dzieci.

Drogerja

**Bracia Hubert**  
wł. J. Hubert

Chojnice  
rok zał. 1894 Gdańska 18.

**Wykwintne**

**manicure 1 zł.**

**Dworcowa 72.**  
**Krakowska.**

**2-3 pokojowego**

**mieszkania**

poszukuje się od 1. 4. lub 1. maja br. dla bezdzietnego małżeństwa. Zgłosz. pis. do eksp. Dz'en. Pom. pod „mieszkanie”. 384

**Fasola biała**

nadeszła

**Alfons Pierzyński,**  
Gdańska 5.

Udzielam

**lekcji z matematyki**

Zgłoszenia do ekspedycji „Dziennika Pomorskiego”

\*\*\*\*\*

**Róże**

cięte

poleca

**K. Blaszczyk**

\*\*\*\*\*

**Plomby, korony, mostki i zęby sztu,**

czne w kauczuku-jak również wszelkie przeróbki wykonuje

**K. Rogge**

Gdańska 17.

**Tysiące**

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kuruze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność, brak apetytu, blednice, ogólne osłabienie, et cetera, odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat D. Ktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: 387

**Liszk i - Apteka**

**Skóry surowe.**

**Wszelkie skóry surowe i włosie**

kupuję po najwyższych cenach dziennych.

Zamiana skór surowych na garbowane. 389

**Fa. K. Gruszczyński,**  
Chojnice - Człuchowska 5.

**Gospodarstwo**

70 morg. koło Brus do wydzierżawienia. Cena podług umowy. Adres wskaże eksp. Dzien. Pomorskiego 388

**Pokój**

**umeblowany**

z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia

Gdzie wskaże eksp. Dz. Pom.

**Wszelkiego rodzaju „Konsery”**

sprzedaje od dzisiejszego dnia po niższej cenie.

**Fr. A. Ciepliński**  
Chojnice, Człuchowska 7.

**Przepowiednie z fotografią**

narzeczonych lub narzeczonych, za nadesłaniem 60 groszy w znaczkach **Brukwicks, Poznań** Piotra Wawrzyniaka 6.

**Dziewczyną**

czystą umiejącą gotować potrzebna zaraz lub od 1. III. 394

**Młyńska 4.**

**Mieszkanie**

4 pokój w Chojnicach ul. Gdańska 4, zaraz do wydzierżawienia. Cena 100 zł. mies. Zgł. przyjmuje tylko

**W. Grabosz,**  
Czersk. 381

**Ogłaszajcie**

w **Dz. Pomorskim.**

**Oliwy do maszyn!**

Wszelkie gatunki w jak największym wyborze, najprzedniejszej jakości. Do maszyn **rolniczych**, centrifug, do **traktorów, motorów** — silników, motocykli, rowerów. Do Kompresorów, oleje podłogowe. Olej **niemroźny**, na zimę do traktorów i samochodów. **Oleje samochodowe dla wszelkich fabrykatów.**

**Olej gazowy - ropa.**

Odebrawszy **wagonowe** przesyłki, jestem w możności po cenach uniarkowanych dostarczać gatunki przednie. Smary na wozy la żółte i czarne.

**Benzyna — Benzol**

**Bracia Hubert** wł. Julian Hubert

**Drogerja Chojnice, Pom.** Gdańska 18.  
Tel. 219.

Reszty z zapasów konfekcji damskiej i męskiej, kapeluszy damskich i męskich oraz czapek bardzo tanio.

Następnie oddam pozostałości sprzętów kuchennych i wadliwych po bajecznie niskich cenach.

**Balzer i Borris**

**Skład sortymentowy**

Chojnice.